

# OD „KLANU” DO „RENESANSU”. OPERACJE SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA WOBEC KIEROWNICTWA „SOLIDARNOŚCI” W LATACH 1980–1982

**Wydarzenia Sierpnia '80 zmusiły władze PRL do ustępstw. „Pistolet strajkowy” okazał się na tyle skuteczny, że kierownictwo PZPR po raz pierwszy musiało przystać na postulaty strajkujących. Spośród nich najważniejszym była zgoda na powstanie niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Niemal od razu własną kapitulację władze zaczęły przedstawiać jako wyraz otwartości, szczerości intencji i chęci budowy „porozumienia narodowego”. Jednak za fasadą frazesów o tym, jak to „Polak z Polakiem” potrafił usiąść do stołu i podpisać porozumienie, kryło się prawdziwe oblicze władzy ludowej dążącej do likwidacji „Solidarności”.**

## **Jak pozbyć się „ekstremistów” z Wolnych Związków Zawodowych?**

Nie może ulegać kwestii, że sierpniowy strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina był przede wszystkim dziełem działaczy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, powstałych w kwietniu 1978 r. Ich obecność w zakładzie, który pretendował przecież do reprezentowania wszystkich strajkujących w kraju, budził wśród ludzi aparatu bezpieczeństwa zrozumiałe zaniepokojenie. Jednak w opinii Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 23 sierpnia 1980 r., kierownictwo nad WZZ – a zatem pośrednio również nad strajkiem w stoczni – sprawował Komitet Obrony Robotników, którego „rezydentem” na terenie Wybrzeża był Bogdan Borusewicz – czołowy działacz Wolnych Związków. Obecność w Stoczni Gdańskiej Joanny i Andrzeja Gwiazdów, Aliny Pienkowskiej, Anny Walentynowicz, Lecha Wałęsy, Krzysztofa Wyszokowskiego, Andrzeja Kołodzieja i Borusewicza grozić więc miała „realizowaniem długofalowego programu politycznego opracowanego przez KSS KOR, którego celem jest stworzenie systemu samoobrony ludzi pracy, a przede wszystkim Niezależnych Związków Zawodowych”<sup>1</sup>. Za szczególnie groźne uznano powiązania członków WZZ z Ruchem Młodej Polski, Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Konfederacją Polski Niepodległej. Według SB wszystkie te organizacje właśnie poprzez WZZ miały dążyć do wspólnego celu, którym było „powodowanie napięć społecznych, szczególnie w środowisku robotniczym”, a w konsekwencji powstanie ogólnokrajowej, niezależnej struktury związkowej.

Jednak tego typu opinie wyrażane przez przedstawicieli resortu nie miały już wówczas większego znaczenia, przede wszystkim zaś przełożenia na sytuację panującą w stoczni. Przynajmniej

na razie działania władz ograniczały się do dość nieudolnych prób zanalizowania sytuacji strajkowej i opisanie wpływów „antysocjalistycznej ekstremy”. Z opisów wyłania się jednak zarys realizowanej później koncepcji neutralizacji związku poprzez odsunięcie od jego „zdrowego nurtu” działaczy opozycji przedsierniowej, którym bezpieka przypisywała rolę „sztabowo-politycznego” zaplecza zdolnego pokierować całym ruchem „Solidarności”<sup>2</sup>. Jednakowoż nie było to zadanie łatwe, ponieważ w powstałym w wyniku porozumienia z 31 sierpnia 1980 r. Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych rolę decydującą odgrywali działacze WZZ (Wałęsa, Walentynowicz, Kołodziej, Gwiazdowie, Borusewicz, Pienkowska). Istniała wprawdzie koncepcja usunięcia działaczy WZZ z MKZ przez powołanie ich do wojska, jednak strach przed eskalacją nastrojów spowodował, że wariant ten ostatecznie zarzucono. Poza tym zwracano także uwagę na „negatywny wpływ” ekspertów, zwłaszcza Jacka Kuronia, oraz środowiska RMP (głównie Aleksandra Halla, Bożeny Rybickiej i Macieja Grzywaczewskiego), które współtworzyło personel administracyjny MKZ.

### Neutralizacja przez podział

Pierwszym sprawdzianem możliwości operacyjnych SB miał być okres od historycznego zjazdu przedstawicieli MKZ z całego kraju w Gdańsku 17 września 1980 r. (wówczas zdecydowano o powołaniu jednej, ogólnopolskiej struktury związkowej pod nazwą „Solidarność”) do rejestracji związku 10 listopada 1980 r. Lektura materiałów gdańskiego KWMO z tego okresu pozwala wysunąć przypuszczenie, że początkowo nadzieje na konflikt w łonie MKZ wiązano z osobami nieznanymi wcześniej z „działalności antysocjalistycznej” oraz z szeroko rozumianą grupą ekspercko-warszawską, której przedstawiciele bądź emisariusze wiele czasu spędzali w Trójmieście. Prawdopodobnie przyjęcie właśnie takiej koncepcji wiązało się z umiejscowieniem tajnych współpracowników (TW) SB. Według danych SB z połowy grudnia 1980 r. w strukturach kierowniczych „Solidarności” w Gdańsku miało być łącznie 41 TW (nie licząc 17 KO, czyli tak zwanych kontaktów operacyjnych, oraz 16 KS – kontaktów służbowych), z czego pięciu usytuowanych w MKZ („Albinos”, „Cezary”, „Teofil”, „Zbyszek” i „Konrad”), a 36 w Zakładowych Komitetach Założycielskich (na przykład sześciu ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina). Ponadto istniała też możliwość oddziaływania poprzez pięciu TW spoza MKZ i ZKZ. Byli to informatorzy Wydziału III i IV KWMO w Gdańsku, którzy znajdowali się w bezpośrednim otoczeniu Lecha Wałęsy, personelu administracyjnego, ekspertów i MKZ<sup>3</sup>.

Przykładowo jeden z nich – pseudonim „Ronson” – związany był z grupą korowsko-warszawską. W drugiej połowie września 1980 r. bywał często w Trójmieście (podróże odbywał samolotem). Musiał cieszyć się zaufaniem kierownictwa „Solidarności”, skoro przyszedł na posiedzenia Prezydium MKZ, konferował z elitą związku, a nawet był obecny przy jego rejestracji w Sądzie Najwyższym. Zadania, które w tym czasie realizował, wydają się dość charakterystyczne dla ogólnie przyjętej przez SB metody neutralizacji „Solidarności”. Chodziło zatem między innymi o rozpoznanie „układu sił” wewnątrz MKZ, podjęcie próby dezintegracji związku poprzez skonfliktowanie członków Prezydium MKZ oraz doprowadzenie do sporów programowo-ideowych pomiędzy MKZ a ekspertami (między innymi przy okazji tworzenia statutu) i przedstawicielami KOR, RMP i KPN. W jednym z raportów „Ronsona” na temat sytuacji w NSZZ „Solidarność” czytamy: „Wyszkowski [Krzysztof – przyp. S.C.] oceniając aktualną sytuację w NSZZ, stwierdzał, że za dużo jest w niej politykierstwa i to razi część autentycznych działaczy związkowych, którzy uważają, że należy się odcinać od wszelkich wpływów KOR-u w ruchu i unikać wiązania się NSZZ z działalnością KOR-u. Według Wyszkowskiego stanowisko takie reprezentują przede wszystkim przedstawiciele NSZZ



Lech Wałęsa 1980

z mniejszych ośrodków, gdzie działalność KOR-u była mało znana, a robotnicy podchodzą nieufnie do KOR-u jako przedstawiciela opozycji. Wyszkowski również negatywnie ocenił sytuację w samym KOR-ze, który jego zdaniem zaczyna się rozłazić w szwach. Twierdził, że aktualnie jest kilku aktywistów, do których zaliczał przede wszystkim Kuronia, Modzelewskiego, Michnika i Borusewicza, a reszta to statysci. Oceniając swoją pozycję i rolę w NSZZ, Wyszkowski ponownie dał wyraz swoim rozczarowaniom ze względu na odsunięcie na »boczny tor«. Największe żale ma przede wszystkim do Gwiazdów, uważając ich za głównych sprawców aktualnej sytuacji, w jakiej się znalazł<sup>4</sup>. Owo niezadowolenie Wyszkowskiego zamierzano później wykorzystać – zresztą bezskutecznie – przy ewentualnym pozyskaniu go do współpracy z SB. Z kolei inny współpracownik SB – „Rybak” – tak charakteryzował wpływy RMP w MKZ i coraz wyraźniejszy konflikt Wałęsy z grupą Gwiazdy: „Zarówno Grzywaczewski [Maciej – przyp. S.C.], jak i Bożena Rybicka uważają, że Borusewicz nie nadaje się na dyrektora biura MKZ, ponieważ w ogóle go tam nie ma, stale jest zajęty innymi sprawami. Podobne opinie wygłaszają inni członkowie RMP. Nie jest to także tajemnicą dla Borusewicza i Gwiazdów. Rybicka narzekła, że Gwiazdowie, szczególnie Joanna, stale ją szykanują, że starają się szkodzić RMP na terenie MKZ. Wydaje się, że ta sytuacja ma poważny wpływ na nie najlepsze podobno stosunki między Wałęsą a Gwiazdami. Zarówno Rybicka, jak i Grzywaczewski starają się nastawić Wałęsę przeciwko KOR, a tym samym przeciwko małżeństwu Gwiazdów. Oboje mają ku temu wyjątkowo sprzyjające warunki. Przede wszystkim Rybicka, jako sekretarka, a Grzywaczewski, jako selekcjoner pism i dokumentów przedstawianych Wałęsie. Wałęsa z racji swych klerikalnych i religianckich manier chętnie słucha ludzi demonstrujących swoje katolicyzmy, a do takich należą działacze RMP<sup>5</sup>.

Próbowano również zagrać na konfliktach pomiędzy różnymi branżami, przez co chciano udaremnić projekt powstania jednej centrali związkowej skupiającej poszczególne jednostki branżowe (na przykład górników, nauczycieli, służbę zdrowia). Liczono przy tym na sprzeciw górników, którzy w czasie zjazdu międzyzakładowych komitetów założycielskich w Gdańsku 17 września 1980 r. stwierdzili, że skoro reprezentują 91 kopalni, w których pracuje kilkaset tysięcy robotników, to powinni tworzyć jedną scentralizowaną strukturę z pominięciem podziału na regiony<sup>6</sup>.

Trudno ocenić efekty działań operacyjnych SB w pierwszym okresie istnienia „Solidarności”. Należy je raczej postrzegać jako zaledwie wstęp do przygotowywanej jesienią 1980 r. operacji „zabezpieczenia działalności NSZZ Solidarność”. Wskazuje na to opinia szefa Wydziału III KWMO w Gdańsku z 17 grudnia 1980 r.: „Dotychczasowe rozpoznanie postaw i zamierzeń figurantów prowadzonych spraw oraz zebrane materiały w wielu przypadkach pozwalają na podjęcie z naszej strony określonych kombinacji operacyjnych zmierzających do pozyskania bądź kompromitacji określonych osób prowadzącej do ich eliminacji z władz związkowych. Wykorzystując aktualnie prowadzoną kampanię wyborczą do różnych ogniw związkowych, spowodowaliśmy, że w kilku przypadkach figuranci [działacze poddani szczegółowej inwigilacji ze strony SB – przyp. S.C.] nasi nie zostali wybrani do władz związkowych (np. A[ndrzej] Karandziej i M[ieczysław] Klamrowski). [...] Jeśli chodzi o zebrane materiały, w oparciu o które planowane są pozyskania nowych źródeł informacji z kręgu władz związkowych, to zostaną one wykorzystane z chwilą ostatecznego zakończenia wyborów i wejścia tych osób do władz związkowych”<sup>7</sup>.

### Kryptonim „Klan”

11 listopada 1980 r. resort spraw wewnętrznych postanowił sformalizować i uporządkować dotychczasowe działania operacyjne wobec „Solidarności”. Wszczął w tym celu sprawę obiektową o kryptonimie „Klan” („Związek”), której podstawowym celem miała być „operacyjna kontrola i eliminacja osób prezentujących wrogie postawy w stosunku do ustroju społeczno-politycznego PRL”, „rozpoznanie i operacyjne przeciwdziałanie uchwalaniu, a przede wszystkim realizacji wszelkich politycznie szkodliwych przedsięwzięć”, „zabezpieczenie działalności NSZZ przed oddziaływaniem zagranicznych ośrodków dywersji” oraz „zapobieganie ujawnianiu lub przekazywaniu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową”. Spośród kierunków działań operacyjnych za najważniejsze uznano:

- „pozyskanie osobowych źródeł informacji z grona Prezydium MKZ w oparciu o szczegółowe rozpoznanie członków (analizę uzyskiwanych informacji, weryfikację podstaw pozyskania – głównie z wykorzystaniem materiałów obciążających i kompromitujących);
- pozyskanie i wykorzystanie już posiadanych źródeł informacji, rekrutujących się z grona delegatów lub przewodniczących Zakładowych Komitetów Założycielskich NSZZ »Solidarność« woj. gdańskiego z założeniem perspektywicznego wprowadzenia ich do Prezydium MKZ w drodze intensywnego szkolenia i realizacji kombinacji operacyjnych;
- pogłębienie rozpoznania operacyjnego przez zastosowanie środków techniki operacyjnej (podstuchy, kontrola korespondencji, inwigilacja);
- eliminację z działalności w NSZZ »Solidarność« w Gdańsku [niektórych – przyp. S.C.] członków Prezydium MKZ<sup>8</sup>”.

Do realizacji powyższych celów operacyjnych SB przygotowała obszerne dossier na temat poszczególnych członków Prezydium MKZ i czołowych działaczy „Solidarności”. Zawarto w nim informacje o wszelkich „słabostkach”, wadach i zaletach charakteru, uwarunkowaniach rodzinnych i środowiskowych – słowem, to wszystko, co mogłoby okazać się pomocne

w działaniach bezpieki. Wydaje się, że treść owych charakterystyk pozbawiona była zbędnej kolorystyki i na ogół odpowiadała prawdzie. Przykładem tego może być dossier na temat Borusewicza, w którym czytamy między innymi: „Swoją osobą reprezentuje raczej wysoki poziom intelektualny, jest inteligentny i trudny w przeprowadzaniu rozmów z uwagi na prezentowanie antysocjalistycznych postaw i podkreślanie wszelkich nieprawidłowości gospodarczych, za które zrzuca winę na panujący system polityczny. Nie przyjmuje żadnych argumentów, a w rozmowach skrzętnie wychwytuje wszystko to, co w danej chwili potrzebne mu jest do oceny sytuacji. Nie pije i nie pali. Stan zdrowia dobry”<sup>9</sup>. Sporządzanie takich portretów charakterologicznych wiązało się również z rozpoczęciem kilkunastu spraw operacyjnego rozpoznania czołówki MKZ (na przykład operacja „Bolek” – Lech Wałęsa, „Brodacz” – Joanna i Andrzej Gwiazdowie, „Działacz” – Bogdan Lis, „Pielęgniarka” – Alina Pienkowska, „Związkowiec” – Andrzej Kołodziej, „Suwnicowa” – Anna Walentynowicz). Łącznie na przełomie roku 1980/1981 w ramach sprawy obiektowej „Klan” Wydział III „A” KWMO wszczął aż 42 sprawy operacyjne i w następnych miesiącach liczba ta wciąż rosła<sup>10</sup>. Sprzyjały temu zapewne pojawiające się coraz częściej napięcia wewnątrz kierownictwa „Solidarności”. KWMO w Gdańsku z zadowoleniem odebrał eskalację konfliktu na linii Wałęsa-Gwiazda. W obu grupach – zarówno tak zwanej „liberalnej” skupionej wokół Wałęsy, jak i „radikalnej” reprezentowanej przez Gwiazdów, Walentynowicz, Lisa i Pienkowską, SB miała swoją agenturę, którą zamierzała wykorzystać w walce o przywództwo „Solidarności” i podczas wyborów do struktur regionalnych. „Aktualnie Wydział III »A« posiada w Komisjach Zakładowych »Solidarność« 4 TW ps. »Albinos«, »Konrad«, »Czarny« i »Andrzej«, którzy mogą być brani pod uwagę jako kandydaci do władz NSZZ »Solidarność«” – czytamy w jednej z notatek ppłk. Jana Ciechanowicza. Na terenie Trójmiasta zmierzano do powołania alternatywnej wobec Wałęsy struktury zarządu regionu, którą tworzyliby „ludzie Gwiazdy”. Przykładowo w Porcie Gdańskim agenci SB mieli uzasadnić to tym, że „Wałęsa nie spełnia oczekiwań, nadziei i dążeń robotników”, sięga po autokratyczne metody kierowania związkiem, a ponadto ma „powiązania z klerem” i jest „ugodowy w negocjacjach ze stroną rządową”. Wśród argumentów miał paść także i ten, że „powołanie nowego zarządu regionu pozwoli w pełni wykorzystać wiedzę i doświadczenie tych osób, które rzeczywiście walczyły o ten związek i za swoją działalność były represjonowane, takich jak Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Alina Pienkowska i Anna Walentynowicz”<sup>11</sup>. Nie chodziło przy tym o usunięcie Wałęsy, a jedynie o udzielenie wsparcia jego antagonistom tak, by pokazać siłę i możliwości wewnątrzwiązkowej opozycji. Poza tym zamiarem władz bezpieczeństwa było, rzecz jasna, wprowadzenie jak największej liczby współpracowników SB do powstałych na bazie MKZ zarządów regionów, a w konsekwencji również do Komisji Krajowej, która zastąpiła Krajową Komisję Porozumiewawczą<sup>12</sup>. Ludzie bezpieki mieli wydatnie wpłynąć na nowe oblicze „Solidarności”, która powinna się zwrócić ku własnym, wyłącznie związkowym i pracowniczym korzeniom. W przyszłości mieli oni również powstrzymać regionalne struktury związkowe od podejmowania akcji strajkowych. „Argumentacja [tajnych współpracowników SB – przyp. S.C.] winna polegać na tym, iż tego typu akcje mogą wyrządzić duże szkody w łonie związku, głównie zaś mogą doprowadzić do rozbicia jedności i tak niezbyt skonsolidowanego związku »Solidarność«” – zalecał mjr Franciszek Chmielewski<sup>13</sup>.

### Kryptonim „Sejmik”

Okazją do zrealizowania celów nakreślonych przez kierownictwo SB był zbliżający się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, którego obrady zaplanowano w dwóch

turach – 5–10 września 1981 r. oraz 26 września – 7 października 1981 r. W związku z tym 22 sierpnia 1981 r. Wydział III KWMO w Gdańsku założył sprawę obiektową „Sejmik”, której celem było wyeliminowanie ze składu delegatów tych działaczy „Solidarności”, którzy reprezentowali „wrogą postawę wobec ustroju społeczno-politycznego PRL” (szczególnie działaczy KOR, KPN, ROPCiO i RMP), przeciwdziałanie „szkodliwym politycznie” koncepcjom związku, „neutralizacja delegatów znanych z ekstremistycznych postaw”, „sprawdzenie »Solidarności« do działalności związkowej zgodnie ze statutem”<sup>14</sup>. W „Sejmik” zaangażowano wszystkie departamenty i wydziały MSW – Departament I zajął się rozpoznaniem gości zagranicznych, Departament II – przedstawicielami placówek dyplomatycznych, Departament III – całościowym zabezpieczeniem operacyjnym zjazdu, Departament IV – oddziaływaniem na „Solidarność” poprzez doradców ze środowisk katolickich, Departament Techniki zajął się zabezpieczeniem hali „Olivia”, hoteli dla delegatów i gości, pomieszczeń Uniwersytetu Gdańskiego, w których obradowały grupy branżowe i Krajowej Komisji Zjazdowej (podstuchy, kamery, 14 specjalnych stacji telefonicznych do obsługi zjazdu). Jednak ciężar realizacji scenariusza SB spoczywał przede wszystkim na barkach TW, znajdujących się wśród delegatów i gości zjazdowych lub TW KO i KS pozyskanych już w trakcie trwania obrad zjazdowych. Na zjazd udało się wprowadzić łącznie 71 TW z czego 36 stanowili delegaci (na ogólną liczbę 865 lub 896 delegatów oraz 720 gości). Pozostali rekrutowali się z obsługi i zaproszonych gości<sup>15</sup>. Najwięcej TW, znalazło się w delegacji warszawskiej – 14, oraz gdańskiej – 8 (zob. tabela). W czasie zjazdu udało się zwerbować do współpracy także członka władz regionalnych „Solidarności” w Gdańsku. Poza tym SB dysponowała również siedmioma KO (jeden delegat, sześciu z obsługi i gości).

Interesująco przedstawiają się zadania powierzone współpracownikom SB obecnym na zjeździe. W czasie wyborów na przewodniczącego związku mieli oni wspierać Lecha Wałęsę. Jednocześnie zwracano uwagę na to, by jego zwycięstwo „uczynić możliwie nieznacznym, aby pokazać mu siłę innych [...]”. Przy wyrównanych szansach kandydatów i jednoczesnym wewnętrznym przekonaniu niektórych delegatów o zapewnionym już zwycięstwie L[echa] Wałęsy – wzrasta ryzyko, że część z nich nie odda swego głosu na L[echa] Wałęsę. Może to być powodem zwycięstwa kontrkandydata L[echa] Wałęsy, którym w określonych, niekorzystnych układach może być przecież przedstawiciel radykalnego skrzydła »Solidarności«”<sup>16</sup>. Agentów SB inspirowano również, aby w swych wystąpieniach wypuklali nurt rozliczeniowy, w szczególności natomiast: „ekspozowanie niedowładu organizacyjnego i anarchii regionalnej” (ambicje działaczy i niepodporządkowywanie się KKP); „nadmierny przerost administracji związkowej [...] oraz zatrudnianie pracowników etatowych na zasadach kumoterstwa”; „organizacja gospodarki finansowej związku z ekspozowaniem korzyści osiągalnych przez działaczy” i „zastrzeżenia natury moralnej do działaczy”. Ponadto zadaniem TW było: oddziaływać na pozostałych uczestników zjazdu w celu przeciwstawienia się „tendencjom do wykraczania poza statutowe zadania związku z jednoczesnym propagowaniem kampanii na rzecz »czystego ruchu związkowego«”; atakować działaczy KOR, RMP i KPN przez zarzucenie im chęci manipulowania związkiem, prowadzić kampanię na rzecz skreślenia z list wyborczych „radykatów” w rodzaju Bogdana Lisa, Andrzeja Gwiazdy, Zbigniewa Bujaka, Jana Rulewskiego, Andrzeja Rozpłochowskiego i Mariana Jurczyka, podejmowanie prób tworzenia sojuszu regionów w celu realizacji wspólnych dążeń (sugerowano sojusz Słupska, Elbląga, Torunia, Piły, Koszalina, Gorzowa Wielkopolskiego i Olsztyna), antagonizować regiony na tle podporządkowania słabszych ogniw związkowych silniejszym (na przykład Wrocławia z Kaliszem, Bydgoszczy z Toruniem) itd.



Anna Walentynowicz

### Kryptonim „Renesans”

Miesiąc po wprowadzeniu stanu wojennego władze bezpieczeństwa, chcąc przyspieszyć likwidację „Solidarności” i udaremnić powstawanie struktur podziemia, przystąpiły do realizacji operacji o kryptonimie „Renesans” („Mrowisko”) (rozpoczęta 19 stycznia 1982 r.). Wśród jej ogólnych założeń wymieniano: „ilościowe i jakościowe osłabienie ZZ »Solidarność« między innymi poprzez tworzenie w okresie stanu wojennego nieoficjalnych grup inicjatywnych w kluczowych obiektach, instytucjach i środowiskach, które na bazie zyskanego autorytetu stanowić będą gwarancję przejścia funkcji kierowniczych czystego ruchu związkowego z chwilą ustania stanu wojennego”, „tworzenie grup wspierających działalność nieoficjalnych grup inicjacyjnych, rekrutujących się z szeroko rozumianego aktywu związkowego”, „aktywne rozpoznanie i bieżącą weryfikację koncepcji nowych struktur organizacyjnych związku z uwzględnieniem specyfiki woj. gdańskiego”, „rozpoznanie i operacyjne przeciwdziałanie wszelkim próbom tworzenia struktur organizacyjnych ZZ »Solidarność«, opartych na założeniach programowych okresu poprzedzającego wprowadzenie stanu wojennego”<sup>17</sup>.

Wiele wskazuje na to, że plan tej kombinacji przygotowano znacznie wcześniej. Pierwotnie miał on być realizowany w ramach operacji „Jodła”, która zakładała nie tylko aresztowanie czołowych działaczy „Solidarności”, lecz także powołanie podziemnych struktur związku, na których czele mieli stanąć współpracownicy SB. I tak na przykład w Gdańsku szefem zarządu regionu po 13 grudnia miał zostać TW „Albinos” – w sierpniu 1980 r. członek MKS, następnie gdańskiego MKZ, później natomiast przewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Budownictwa NSZZ „Solidarność”. Poza nim w strukturze „odnowionej” „Solidarności” miało się znaleźć 24 TW (11 z nich współtworzyć miało zarząd regionu gdańskiego)<sup>18</sup>.

Celem podstawowym operacji „Renesans” było powołanie „nowej” „Solidarności”, której kadre tworzyliby działacze „starej” „Solidarności” o dużym autorytecie i uznaniu wśród załóg, z tą „tylko” różnicą, że opowiadaliby się za bliską współpracą z władzami. Planowano nawet zjazd krajowy, w którego trakcie anulowano by uchwały programowe I Krajowego Zjazdu Delegatów. Według propozycji MSW kadre nowej „Solidarności” winny tworzyć osoby wyeliminowane poprzednio przez „ekstremę”, współpracownicy SB pozyskani w czasie poprzednich „16 miesięcy” oraz ci, których pozyskano po 13 grudnia 1981 r. Zalecano jednakże ostrożność w tym względzie. Bezpośrednie zaangażowanie „dobrze zakonspirowanych źródeł informacji” mogłoby w przyszłości okazać się błędem, gdyż „należy się liczyć z innymi inicjatywami mogącymi doprowadzić do eliminowania naszych źródeł lub wykorzystania ich do rozpoznania i likwidacji tajnych struktur NSZZ »Solidarność«”<sup>19</sup>. W listopadzie 1982 r. sprawę

„Renesans” postanowiono zamknąć, gdyż – jak pisano w uzasadnieniu – „wydanie ustawy o związkach zawodowych w październiku 1982 r. spowodowało radykalną zmianę sytuacji operacyjnej [...]. Działalność grup inicjatywnych wytworzyła odpowiedni grunt dla powstania pierwszych struktur związkowych nowej generacji. [...] Wszystkie te elementy sprawiły, że grupy inicjatywne, spełniwszy w większym lub mniejszym stopniu nałożone na nie zadania, przestały formalnie istnieć”<sup>20</sup>.

Wykorzystane w artykule materiały pochodzą ze zbiorów Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku.

<sup>1</sup> IPN Gd 003/166, t. 3, k. 203, *Informacja dot. powiązań Wolnych Związków Zawodowych z nielegalnymi organizacjami antysocjalistycznymi KSS KOR, RMP i KPN*.

<sup>2</sup> *Ibidem*, k. 11, Informacja kpt. W. Misiewicz z rozmowy z TW „Rybak”, Gdańsk, 18 IX 1980. Zob. także: A. Paczkowski, *Operacja wprowadzenia stanu wojennego – przesłanki i przebieg* [w:] *Konferencja IPN: Stan wojenny – spojrzenie po dwudziestu latach*, Warszawa, 13 grudnia 2001. Referaty (mps), s. 4.

<sup>3</sup> IPN Gd 00/166, t. 10, k. 60, Pismo Naczelnika Wydziału III „A” KWMO w Gdańsku do Naczelnika Wydziału II Departamentu III „A” MSW w Warszawie, 17 XII 1980.

<sup>4</sup> *Ibidem*, t. 16, k. 59, Informacja mjr. A. Cierluka z rozmowy z TW „Ronson”, Gdańsk, 30 IX 1980.

<sup>5</sup> *Ibidem*, t. 3, k. 93, Informacja kpt. W. Misiewicz z rozmowy z TW „Rybak”, Gdańsk, 27 X 1980.

<sup>6</sup> *Ibidem*, t. 3, k. 12, Informacja mjr. A. Cierluka z rozmowy z TW „Ronson”, Gdańsk, 29 IX 1980.

<sup>7</sup> *Ibidem*, t. 10, k. 61, Pismo Naczelnika Wydziału III „A” KWMO w Gdańsku do Naczelnika Wydziału II Departamentu III „A” MSW w Warszawie, Gdańsk, 17 XII 1980.

<sup>8</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 6, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej „Klan”, Gdańsk, 11 XII 1980; *ibidem*, k. 14–15, *Analiza zagrożeń*, Gdańsk, 11 XI 1980.

<sup>9</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 43, *Charakterystyka członka KSS „KOR” B. Borusewicza – figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Godot” nr rej. 22082*, Gdańsk, 3 XI 1980.

<sup>10</sup> *Ibidem*, t. 10, k. 57, Pismo Naczelnika Wydziału III „A” KWMO w Gdańsku do Naczelnika Wydziału II Departamentu III „A” MSW w Warszawie, Gdańsk, 17 XI 1980; *ibidem*, k. 133, Pismo Naczelnika Wydziału III „A” KWMO w Gdańsku do Naczelnika Wydziału I Departamentu III „A” MSW w Warszawie, Gdańsk, 5 V 1981.

<sup>11</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 63, Zadanie dla TW ps. „Roman”, Gdańsk, 27 XI 1981.

<sup>12</sup> *Ibidem*, t. 10, k. 215, Pismo Naczelnika Wydziału III „A” KWMO w Gdańsku do Wicedyrektora Departamentu III „A” MSW w Warszawie, Gdańsk, 21 IX 1981.

<sup>13</sup> *Ibidem*, t. 10, k. 170, Pismo Naczelnika Wydziału III „A” KWMO w Gdańsku do Naczelnika Wydziału III Departamentu III „A” MSW w Warszawie, Gdańsk, 4 VII 1981.

<sup>14</sup> IPN Gd 003/166, t. 19, k. 8–9, *Analiza zagrożeń w sprawie obiektowej krypt. „Sejmik”*, Gdańsk, 24 VIII 1981; *ibidem*, t. 1, k. 151, *Plan działań operacyjnych w związku z I Krajowym Zjazdem NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk, 28 VIII 1981.

<sup>15</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 52, *Zestawienie osobowych źródeł informacji wykorzystywanych do zabezpieczenia obrad II Tury Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk, 28 IX 1981.

<sup>16</sup> IPN Gd 003/166, t. 21, k. 305, *Informacja dot. wniosków i prognoz wynikających z ustalenia przez „Solidarność” listy kandydatów na przewodniczącego związku*, Gdańsk, 1 X 1981.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 3, Wniosek Zastępcy Naczelnika Wydziału III „A” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku mjr. Franciszka Chmielewskiego o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Renesans”, której celem jest osłabienie NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 19 I 1982.

<sup>18</sup> *Ibidem*, cz. III, k. 53–54, *Planowany skład ekipy zastępczej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku w przypadku realizacji działań kryptonim „Jodła”*, Gdańsk, 10 XII 1981.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 10–11, *Założenia taktyki działania w stosunku do związku zawodowego „Solidarność” w zakresie tworzenia nowych struktur związkowych*, Warszawa, 23 XII 1981.

<sup>20</sup> *Ibidem*, cz. III, k. 84, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej „Renesans”.



## Statystyka TW dotycząca II tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

Miasto wojewódzkie	Źródło	Liczba przekazanych informacji	Informacja bardzo dobra	Informacja dobra	Informacja słaba
Gorzów Wielkopolski	„Marek”	15	2	9	4
	„Merkury”	11	3	6	2
Bydgoszcz	„A. Witkowska”	9	2	6	1
	„Cz” (kontakt operacyjny)	2	–	1	1
Toruń	„Henryk”	14	2	9	3
	„Edward”	12	1	10	1
	„Zec”	17	1	5	11
Katowice	„Dorn”	9	1	5	3
	„Mazur”	10	2	6	2
	„Janek”	14	4	8	2
	„Staszek”	8	–	3	5
Szczecin	„Kamil”	8	–	6	2
	„Helena”	6	–	3	3
	„Ryszard”	5	–	1	4
	„Jola”	10	1	5	4
Opole	„Maryla”	11	2	6	3
	„Jan”	14	3	6	5
Łódź	„Michał”	10	1	5	4
	„Władek”	6	1	2	3
Radom	„Rafał”	10	2	4	4
Krosno	„Witold”	6	–	2	4
	„Stach”	6	–	1	5
Wałbrzych	„Cmelanowicz”	12	3	6	3
	„Pitka”	8	2	1	5
Wrocław	„Kurowicz”	9	1	4	4
	„Marcin”	7	–	4	3
	„Han”	5	–	2	3
	„Bolek”	5	–	1	4
Piła	„Grażyna”	11	7	4	–
Jelenia Góra	„Karol”	8	2	2	4
Poznań	„Jurek”	15	5	6	4
	„Mietek”	18	5	8	5
	„Anna”	7	–	4	3
	„Śliwa”	4	–	3	1
Lublin	„Lidka”	4	–	3	1
Bielsko-Biała	„J. Żarski”	8	2	4	2
	„Stefan”	4	–	3	1
Kielce	„Michał	3	–	2	1
Słupsk	„Jola”	2	–	2	–
Olsztyn	Brak pseudonimu	1	–	1	–
Kraków	„Lotos”	6	–	4	2
Piotrków Trybunalski	„Justas”	8	1	5	2
Wrocław	„Sebastian”	4	–	2	2
Częstochowa	„Ramzes”	5	–	2	3
Zielona Góra	„Ala”	1	–	1	–
Warszawa	„Równy”	14	6	3	5
	„Patryk”	10	2	5	3
	„Jot”	7	1	3	3
	„M. Walicki”	12	4	3	5
	„Hetman”	5	–	1	4
	„Zdzisław”	6	1	3	2
	„Jankowski”	5	–	4	1
	„Jantar”	3	–	3	–
	6 TW	12	–	7	5
	bez pseudonimów				
Gdańsk	8 TW bez pseudonimów	197	25	81	91
Razem	67	642	95	301	246

Źródło: IPN GD 003/166, t. 1, k. 58–60.



Ks. Jerzy Popiełuszko, Lech Wałęsa, ks. Stanisław Jankowski



ZOMO – stan wojenny